

Wezwane do wieczystej służby miłości na wzór św. Elżbiety Węgierskiej - Drogie Siostry, które obchodzicie uroczystą Kapitułę Waszego Zgromadzenia, na czele z Matką Generalną! Nasza dzisiejsza uroczystość zbiega się z liturgicznym wspomnieniem Matki Bożej Różańcowej, dlatego zatrzymajmy się na chwilę nad znaczeniem tej modlitwy w życiu chrześcijan, a szczególnie w życiu osób konsekrowanych.

Różaniec uchodzi za jedną z najpopularniejszych modlitw Maryjnych. Trzeba jednak powiedzieć wyraźnie, za Ojcem Świętym Janem Pawłem II, że różaniec jest modlitwą chrystocentryczną. Wyjaśnia tę prawdę Ojciec Święty w Liście Apostolskim Rosarium Virginis Mariae: „W powściągliwości swych elementów skupia w sobie głębię całego przesłania ewangelicznego, którego jest jakby streszczeniem. W nim odbija się echem modlitwa Maryi, Jej nieustanne Magnificat za dzieło odkupieńcze Wcielenia, rozpoczęte w Jej dziewiczym łonie. Przez różaniec lud chrześcijański niejako wstępuje do szkoły Maryi, dając się wprowadzić w kontemplację piękna oblicza Chrystusa i w doświadczanie głębi Jego miłości. Za pośrednictwem różańca wierzący czerpie obfitość łaski, otrzymując ją niejako wprost z rąk Matki Odkupiciela” (RVM, 1). Różaniec prowadzi nas od Wcielenia do zmartwychwstania oraz zesłania Ducha Świętego. Wymowa tajemnic jest oczywista – w centrum jest Jezus Chrystus.

Drogie Siostry, w tajemnicach różańca świętego jest jednak szczególne miejsce dla Matki Jezusa, która jest centralną postacią modlitwy różańcowej: jawi się jako uboga Służebnica Pańska, wierna Prawu Boga, Matka Syna Najwyższego, wychwalająca z radością i entuzjazmem Boga, napełniona Duchem Świętym. Różaniec uczy zatem zdrowej mariologii biblijnej; podpowiada w czym mamy ją naśladować: w gotowości na przyjęcie woli Bożej, we wrażliwości na potrzeby i cierpienia drugiego człowieka (wesele w Kanie), wreszcie w dzielnym znoszeniu krzyża i cierpienia aż po oczekiwanie Zesłania Ducha Świętego i wieczystą chwałę nieba.

Różaniec jest nie tylko chrystocentryczny, ale jak przypomina ks. prof. Józef Kudasiewicz, ma on także wymiar trynitarny. O trynitarności świętego różańca świadczy nie tylko znak krzyża na początku, kolejna „Chwała Ojcu...” i „Ojcze nasz”, ale również treść poszczególnych tajemnic, które objawiają poszczególne „momenty” objawienia kolejnych osób Trójcy Świętej. Różaniec jest więc swoistym streszczeniem całego chrześcijaństwa. Tajemnice różańcowe pokazują w obrazach biblijnych narracyjną teologię. Wpatrywanie się w tajemnice i kontemplowanie ich rodzi wiarę, gdyż ta „rodzi się z tego, co się słyszy”.

Ojciec Święty Paweł VI w „Marialis Cultus” (47) przypomniał, że różaniec jest modlitwą kontemplacyjną. „Jeśli tej kontemplacji brak – pisze Ojciec Święty – różaniec upodabnia się do ciała bez duszy i zachodzi niebezpieczeństwo, że odmawianie stanie się bezmyślnym powtarzaniem formuł”. Z kolei Jan Paweł II w Liście Apostolskim Rosarium Virginis Mariae wskazuje, że celem odmawiania różańca jest pogłębienie swojej osobistej więzi z Jezusem. „Na duchowej drodze różańca, opartej na nieustannym kontemplowaniu - razem z Maryją - Chrystusowego oblicza, ten wymagający ideał upodabniania się do Niego jest osiągnięty przez obcowanie, które moglibyśmy nazwać « przyjacielskim ». Wprowadza nas ono w naturalny sposób w życie Chrystusa i pozwala nam jakby « oddychać » Jego uczuciami” (RVM 15).

On jest « światłością świata » (J 8, 12). Każda z tych tajemnic jest objawieniem Królestwa, które już nadeszło w samej Osobie Jezusa. Tajemnicą światła jest przede wszystkim chrzest w Jordanie. Tutaj, gdy Jezus schodzi do wody - jako niewinny, który czyni siebie 'grzechem' za nas (por. 2 Kor 5, 21) - otwierają się niebiosa i głos Ojca ogłasza Go Synem umiłowanym (por. Mt 3, 17 i par.), a Duch Święty zstępuje na Niego, by powołać Go do przyszłej misji.

Tajemnicą światła jest początek znaków w Kanie (por. J 8, 1-12), gdy Chrystus, przemieniając wodę w wino, dzięki interwencji Maryi, pierwszej z wierzących, otwiera serca uczniów na wiarę. Tajemnicą światła jest nauczanie Jezusa, w czasie którego głosi On nadejście Królestwa Bożego i wzywa do nawrócenia (por. Mk 1, 15), odpuszczając grzechy tym, którzy zbliżali się do Niego z ufnością (por. Mk 2, 3- 13; Łk 7, 47-48), dając początek tajemnicy miłosierdzia, którą On sam będzie realizował aż do skończenia świata, szczególnie poprzez powierzony Kościołowi Sakrament Pojednania. Tajemnicą światła w pełnym tego słowa znaczeniu

jest dalej przemienienie, które według tradycji miało miejsce na górze Tabor. Chwała Bóstwa rozświetla oblicze Chrystusa, kiedy Ojciec uznaje Go wobec porwanych zachwytem Apostołów, wzywa ich, aby Go słuchali (por. Łk 9, 35 i par.) i przygotowuje do przeżycia z Nim bolesnego momentu męki (...). Tajemnicą światła jest wreszcie ustanowienie Eucharystii, w której Chrystus ze swym Ciałem i Krwią pod postaciami chleba i wina staje się pokarmem, dając « aż do końca » świadectwo swej miłości do ludzi (J13, 50), dla których zbawienia złoży siebie samego w ofierze.” (RVM 21).

W to liturgiczne wspomnienie Matki Bożej Różańcowej wpisuje się, Drogie Siostry, Wasza Kapituła, która jest czasem refleksji nad wezwaniem do wieczystej służby miłości na wzór św. Elżbiety. To wezwanie realizuje się na wzór Maryi, stąd i tajemnice różańcowe poczynawszy od tych radosnych, poprzez światła i bolesne, aż do chwalebnych pojawiają się w Waszym życiu!

I. Wezwane przez Boga na wzór Maryi (tajemnice radosne) Drogie Siostry, Najświętsza Maryja Panna, gdy nadeszła pełnia czasów (por. Ga 4,4) odpowiedziała Panu Bogu, „tak” – „niech mi się stanie według Twego Słowa” (por. Łk 1, 38). Nie zadawała zbędnych pytań, mimo że w sercu z pewnością przesywał Ją lęk, „jakże się to stanie”. Zaufała bezgranicznie Panu Bogu, świadoma trudów i przeciwności, które Ją czekają. Uczy nas więc Maryja takiej postawy. **Jakże jest ona ważna i nieodzowna w życiu zakonnym! Każda z Was, drogie Siostry, musiała w pewnym momencie swojego życia odpowiedzieć Bogu „fiat”, niech mi się stanie” i następnie odważnie kroczyć za Bożym wezwaniem, pokładając całą swoją nadzieję w bezmiarze Bożej dobroci i Opatrzności.**

My jako chrześcijanie, zostaliśmy w sakramencie chrztu świętego w szczególny sposób poświęceni Panu Bogu, w przypadku jednak powołania kapłańskiego, czy zakonnego chodzi jeszcze o wydarzenie swoistej natury, a mianowicie o wyjątkowe wezwanie „**po imieniu**” konkretnego człowieka do pełnienia wyjątkowej służby – służby dla Królestwa Bożego! Imię w ujęciu biblijnym określa zawsze istotę danego stworzenia, istotę posłannictwa i planu Bożego wobec danej osoby, która nosi to konkretne imię. Dla Boga każdy z nas jest wyjątkowy i jedyny. Każdy ma swoją misję do spełnienia, określony Boży zamysł, który stanowi powołanie człowieka.

Drogie Siostry, to Wasze „tak” wypowiedziane kiedyś przed Bożym wezwaniem musi jednak być powtarzane każdego dnia. Kiedy bowiem przychodzi nam stanąć wobec trudnych sytuacji, cierpienia, a także naszych ludzkich ograniczeń i słabości, owo „tak” musi się na nowo wyrazić, ze zdwojoną siłą. To moje „tak” musi się wpisać w „tak” Kościoła, który określa moje miejsce i rolę w misji powierzonej nam przez Pana.

II. Ściśle związane z Chrystusem – (tajemnice światła) Profesja wieczysta połączyła Was najściślej z Chrystusem, z odwiecznym Słowem Bożym, w którym Bóg Ojciec wypowiedział się w sposób najpełniejszy, skonkretyzował i nam się objawił, dając się nam całkowicie przez swój Kościół.

Wasi Rodzice, mówiąc po ludzku, niejako odstąpili Was Bogu, a samych siebie stawiają na drugim miejscu. Bogu miła jest ta ofiara, dlatego Chrystus w obliczu ołtarza najwyższej Miłości w sposób szczególny do każdej z Was zwraca się ze słowami: „jesteś już na zawsze moją”. Bóg bowiem pragnie wyłączności, jeśli chodzi o żywą, człowieczą osobową własność. W tym właśnie mają Wam dopomóc śluby zakonne.

Wielka polska mistyczka, św. siostra Faustyna, tak opisywała swoją radość z wieczystej profesji zakonnej: „Jezus, Serce Twoje jest od dziś moją własnością, a moje serce jest Twoją wyłączną własnością. Wspomnienie, Jezus, Twego Imienia jest rozkoszą mojego serca. Naprawdę, ani chwili nie umiałabym żyć bez Ciebie, Jezus. Dziś utonęła dusza moja w Tobie, jako w jedynym skarbie swoim. Miłość moja nie zna przeszkód w dawaniu dowodów Umiłowanemu swemu. Słowa Pana Jezusa w czasie ślubów wieczystych. **Oblubienico Moja, na wieki są związane serca nasze. Pamiętaj, komuś ślubowała . . .**” (Dz, 239).

Drogie Siostry, realizacja ślubów zakonnych jest niejako realizacją tej misji Chrystusa, którą opisują tajemnice światła. Wy macie być światłem czystym Chrystusa, które rozświetlać będzie mroki i cienie naszej ludzkiej, skażonej grzechem rzeczywistości. Ślub czystości ma to uwidaczniać. Całkowite wyzwolenie z wszystkich przywiązań, z najszlachetniejszych więzów ludzkiej miłości jest owym pełniejszym realizowaniem misji powierzonej nam na chrzcie świętym. Słowa Ojca Niebieskiego „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (Łk 3,22), które rozważamy w pierwszej **tajemnicy światła**, muszą Was przynaglać do szczególnego umiłowania Boga w darze czystej miłości.

Stąd też ślub ubóstwa oddaje wszystko co Wasze, łącznie z największym skarbem, jakim jest Wasze młode, szlachetne serce na własność Chrystusowi. Jako osoby zakonne nie posiadacie nic, co by było tylko „Wasze”. Wszystko, co Wasze jest bowiem własnością rodziny zakonnej, własnością Kościoła, własnością samego Chrystusa. **W ten sposób stajecie się gotowe do owocnego posługiwania Kościołowi gdziekolwiek Was Pan pośle**, tak jak sam Syn Człowieczy głosił Ewangelię Bożą po wszystkich miastach i krainach swej ojczyzny.

Wreszcie **ślub posłuszeństwa**, który stanowi, że Wasza własna wola, choćby najszlachetniejsza, musi zostać poddana woli Chrystusa, wyrażonej przez Kościół i Wasze przełożone. To nie jest łatwe i wiąże się często z wielkimi trudnościami. Dlatego też Wasza służba na drodze realizacji ślubów zakonnych musi dokonywać się w ścisłym zjednoczeniu z Osobą Chrystusa, poprzez modlitwę, sakramenty święte, a zwłaszcza dar Eucharystii, której ustanowienie rozważamy właśnie w tajemnicach światła. Tylko dzięki Jego łasce staniecie się zdolne udźwignąć trud realizacji ślubów zakonnych. Łączność ta dokonuje się i pogłębia na wzór Maryi, Matki Chrystusa. Ona przecież była pierwszą „Służebnicą Pańską”. Ona, tak jak na Weselu w Kanie, z pewnością wstawia się za Wami i otacza Was swoją macierzyńską opieką.

III. Krzyż Zbawiciela wyróżniającym znakiem – (tajemnice bolesne) Drogie Siostry, jako szczególny znak profesji wieczystej, otrzymujecie krzyż Zbawiciela. Jest to Wasz znak wyróżniający. Krzyż bowiem jest źródłem mocy oraz istotnym oparciem dla Waszej służby miłości, którą macie realizować na wzór Waszej założycielki, św. Elżbiety Węgierskiej. Krzyż ten oznacza, że jesteście i będziecie niejednokrotnie po stokroć krzyżowane, tzn. wraz z Chrystusem przybijane do krzyża, co rozważamy w **tajemnicach bolesnych różańca świętego**. W życiu zakonnym i te tajemnice są obecne.

Krzyżem mogą się stać na różnych etapach życia zakonnego same śluby, ich radykalność, zwłaszcza taki czy inny rozkaz przełożonych. Wtedy – radzę Wam – obejmijcie w skrytości oburącz krzyż, który otrzymałyście i przypomnijcie sobie w owym dniu, że kiedy składałyście śluby wieczyste, świadomie wyraziłyście zgodę na współcierpienie z Chrystusem na krzyżu i trwanie na tym dziwnym tronie, z którego ogarnia cały świat i wszystkich ludzi.

Wiemy jednak, że krzyż ma znaczenie wiekuiste. Wszystko może się burzyć i przewracać, a krzyż zakotwiczony głęboko w ludzkiej ziemi będzie trwał. Choćby cały świat się zachwiał: „stat crux etiam velvitur mundus”. Owszem, w krzyżu cierpienie, ale w krzyżu zbawienie i miłości nauka. Wiemy doskonale, że krzyż nie był ostatnią stacją drogi naszego Zbawiciela, lecz szlakiem wiodącym Go do poranka wielkanocnego. Dlatego u kresu profesji wieczystej, tam u samego tronu Chrystusa jest też nasze zmartwychwstanie i nasze wniebowstąpienie.

IV. Na zawsze w szczególnej służbie bliźnim – (tajemnice chwalebne) Drogie Siostry, istotą Waszego postannictwa jest służba bliźnim. Swoją duchowość opieracie na przykładzie Waszej patronki, św. Elżbiety Węgierskiej, która pielęgnując chorych usiłowała widzieć w nich zranione członki naszego Pana. Wasze Założycielki były przekonane, że ich powołaniem jest udzielanie pomocy „chorym i cierpiącym wszędzie tam, gdzie ich odnajdywały”. Waszą działalnością charytatywno-apostolską obejmujecie troską osamotnionych chorych, opiekujecie się ludźmi w podeszłym wieku w ich mieszkaniach, pozostających bez pomocy, jak również oddajecie się pielęgnacji chorych w szpitalach, troszcząc się o to, by u schyłku swego życia nie

odczuwali przygniatającej samotności oraz nie zwątpili w dobroć i miłość Bożą. Ponadto zajmujecie się wychowaniem ogólnym i religijnym naszych podopiecznych w szkołach i przedszkolach.

Wasze zgromadzenie prowadzi w parafiach katechizację, współpracując w religijnej formacji młodzieży i dorosłych oraz wykonujecie inne posługi w Kościele. Roztaczacie również szeroką opiekę nad pielgrzymami i ludźmi potrzebującymi wypoczynku, prowadząc specjalne domy wypoczynkowe dla pielgrzymów, gości oraz turystów. Wszystkie te przestrzenie Waszej działalności są w istocie głoszeniem Chrystusa Zmartwychwstałego! To bowiem Jego zwycięstwo nad śmiercią przyniosło radość i szczęście, które pragniecie zanieść wszędzie tam, gdzie go brakuje! I za to Wam Bóg zapłać!

Jan Paweł II, zwracając się do osób życia konsekrowanego w Kielcach, w 1991 r. powiedział: „Zaprawdę wspaniałe są dary Boże! Wszak Jezus Chrystus, którego Imię ogarnia całe nasze życie i przez którego zbliżamy się do Ojca, jest Synem Bożym, "przez którego i dla którego wszystko zostało stworzone (...) i w Nim wszystko ma istnienie" (por. Kol 1,16 n.). Jeśli zatem jesteśmy napełnieni Chrystusem - a osoby konsekrowane Chrystus szczególnie chce sobą napełniać - to "w Nim zostaliśmy napełnieni" (por. Kol 2,10) tym wszystkim, co do Niego należy, to znaczy całym Bożym bogactwem – stworzeniem”.

Drogie Siostry, każde Zgromadzenie musi też troszczyć się o nowe powołania, o to by w przyszłości nie zabrakło tych, którzy będą kontynuować dzieło rozpoczęte przez Waszą Założycielkę i realizowane przez kolejne pokolenia jej duchowych córek. Dlatego za Ojcem Świętym i ja Was zachęcam i wzywam: „Czyńcie wszystko, aby wzrok waszej duszy coraz szerzej był otwarty na te "skarby mądrości i umiejętności" (Kol 2,3). Błagajcie też na kolanach, abyście umieli te skarby przybliżyć innym - młodym chłopcom i dziewczętom - by znajdowali swą drogę za Chrystusem. Tyle otwarło się pól "gotowych do żniwa". Tak bardzo potrzeba żniwiarzy. Proście! Natarczywie "proście (...) Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na żniwo swoje" (Łk 10,2)”.

Niech Wam w tym dopomaga Najświętsza Maryja Panna! Na zakończenie skierujmy do Niej naszą modlitwę, którą Jan Paweł II umieścił w zakończeniu Adhortacji Vita Consacrata, poświęconej tajemnicy życia konsekrowanego:

Do Ciebie, Maryjo, która pragniesz duchowej i apostołskiej odnowy Twoich synów i córek przez miłość do Chrystusa i przez całkowite oddanie się Jemu, kierujemy z ufnością naszą modlitwę. Ty, która czyniłaś wolę Ojca, okazując gorliwość w posłuszeństwie, męstwo w ubóstwie, a w swym płodnym dziewictwie gotowość na przyjęcie życia, uproś Twego Boskiego Syna, aby ci, którzy otrzymali dar naśladowania Go przez swą konsekrację, umieli o Nim świadczyć swoim przemienionym życiem, podążając radośnie, wraz ze wszystkimi innymi braćmi i siostrami, ku niebieskiej ojczyźnie i ku światłu, które nie zna zmierzchu. O to Cię prosimy, aby we wszystkich i we wszystkim został otoczony chwałą, błogosławieństwem i miłością Najwyższy Władca wszystkich rzeczy, którym jest Ojciec, Syn i Duch Święty (VC 112) AMEN.

Homilia J.E. ks. abp. Zygmunta Zimowskiego podczas Kapituły Sióstr Elżbietanek, Rzym 7.10.2010